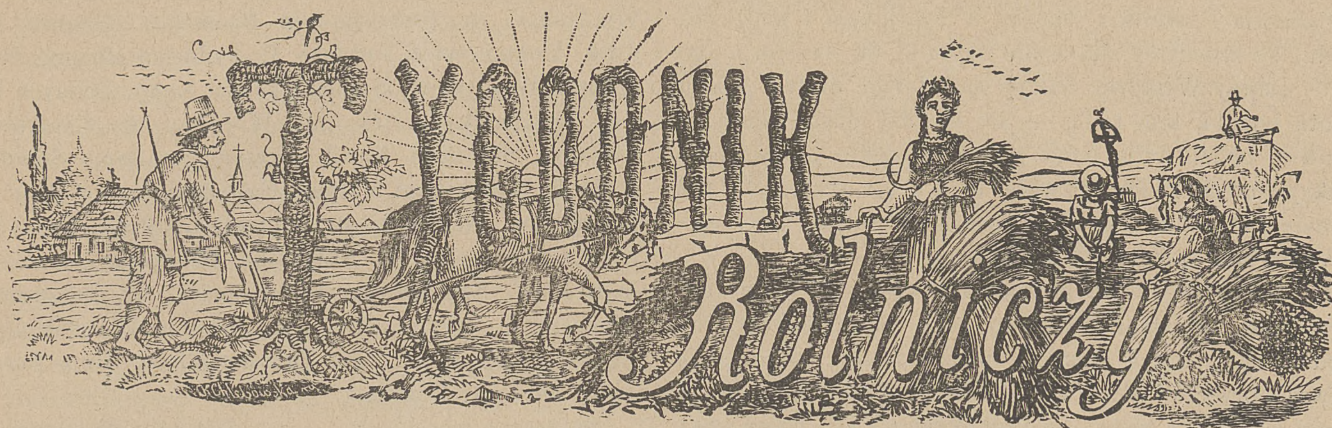
Nr. 3. Kraków, 21 Stycznia 1893. Rok X.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik" 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy" wychodzi w Sobotę każdego tygodnia: Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik", i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika", przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Powszechna Wystawa krajowa
we Lwowie w r. 1894
pod protektoratem Najmiłościwszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I.

ODEZWA.

Powzięta w szerokiem kole obywatelskiem, poparta gorąco i energicznie przez najwybitniejszych reprezentantów wszystkich warstw naszego społeczeństwa, powitana życzliwie przez kraj cały — myśl powszechnej Wystawy krajowej wchodzi w stanowczy okres wykonania.

Wystawa powszechna krajowa odbędzie się we Lwowie w r. 1894.

Najmiłościwszy Cesarz i Król Franciszek Józef I raczył wziąć Wystawę pod najdostojniejszy Swój protektorat, a ten objaw łaski i życzliwości Monarchy, jak jest dobrą i szczęśliwą wróżbą, tak też powinien być nowym i silnym bodźcem do zjednoczonej, najszczerszej i najskrzętniejszej pracy około zamierzonego dzieła.

Odzywamy się w imię moralnych i materyalnych interesów kraju, odwołujemy się do ambicyi patryotycznej i społecznej wszystkich jego obywateli bez różnicy stanowiska i zawodu.

Rok 1894 będzie ważną datą w wewnętrznej historyi naszego kraju, od nas wszystkich zależy, aby był datą zaszczytną! Wystawa powszechna krajowa ma być świadectwem naszej pracy i obrazem naszego dorobku, ma ona przynieść i przyniesie też niewątpliwie znaczny zysk ekonomiczny dla kraju, a przemysłowi i rękodziełom naszym otworzy bogate źródło materyalnych korzyści.

Bez uroszczeń i bez złudzeń, przeciwnie, z całą odwagą prawdy, ale i z całą wiarą w siebie samych, w uczciwość naszych usiłowań i w zasoby naszego kraju, mamy się wszyscy, wszyscy bez wyjątku, złożyć na obraz tego, co znaczymy, co umiemy, co mamy.

Wystawa powszechna krajowa ma być świadectwem woli i trudu społeczeństwa, ma być i musi być czynem całego kraju. Jeśli da obraz woli, skierowanej statecznie ku wysokim celom postępu, jeśli da obraz trudu w najszczerszym jego wysiłku, będzie już widowiskiem okazałem i dopnie celu, bo da naukę i obudzi szacunek. Nie tyle bogactwo już osiągniętych rezultatów, co energia, dążąca do ich osiągnięcia na każdem polu, ma być miarą świetności Wystawy i tytułem jej chluby.

Ziomkowie! Taka świetność Wystawy i taka z niej korzyść dla kraju od Was zależy!

Będzie świetną, jeśli będzie wszechstronnym obrazem kraju, będzie wysoce pożyteczną, jeśli będzie szczerą i zupełną, będzie chlubną, jeśli będzie stwierdzeniem pracy i ambicyi całego społeczeństwa.

Uczyńmy wszyscy wszystko, aby Wystawa nasza miała znaczenie okresowej mety w rozwoju naszego

kraju, uczyńmy wszystko, aby i swoi i obcy znaleźli w niej miarę naszego postępu i naszej żywotności, aby świadczyła i swoim i obcym, i życzliwym i nieżyczliwym, że kroczymy statecznie naprzód do światła i siły!

Dajmy Wystawie naszej starodawne hasło: „Czem chata bogata, tem rada" — ale niechże nasza cha a na prawdę będzie rada temu popisowi naszej pracy i produkcyi, niech każdy obywatel tego kraju serdecznie rad będzie zadaniom, które ma spełnić Wystawa, niech serdecznie rad spieszy jej z udziałem i pomocą.

Na wystawie tej poznają nas obcy, co wiele znaczy; poznamy sami siebie, co dużo więcej znaczy. Nie będzie nam wstyd naszych niedostatków, bo one nie zawsze przeciw nam, a pod niejednym względem za nami świadczyć będą — a jeśli Wystawa ten jeden tylko odniesie skutek, że kraj nabędzie rozumnej świadomości samego siebie, to pożytek już z niej będzie i wielki i płodny w dodatnie następstwa.

Wystawa objąć ma cały obszar naszego społecznego życia; od twórczości artysty aż do trudu rolnika, od owoców badawczej inteligencyi aż do domorodnego wyrobu wieśniaczej dłoni — wszystkie też warstwy i wszystkie zawody kraju powołane są do czynnej pomocy w dziele, które swoją zbiorową a ograniczoną całością niechaj da dowód, że tworzymy organizm z przyszłością.

Miłość kraju poczęła to dzieło, honor i pożytek kraju będą hasłem pracy nad jego szczęśliwem dokonaniem.

We Lwowie, dnia 21 grudnia 1892

Prezes Wystawy: *Adam Sapieha.* Wiceprezesowie: *Stanisław Badeni, August Gorayski, Edmund Mochnacki Feliks Szlachtowski.* Dyrektor Wystawy *Marchwicki.*

Skład Komitetu wykonawczego Wystawy krajowej.

Prezes Wystawy: **Adam książe Sapieha.** Wiceprezesowie Wystawy: **Stanisław hr. Badeni, August Gorayski, Edmund Mochnacki, dr. Feliks Szlachtowski.**

Członkowie komitetu: Baranowski Mieczysław, dr. Bandrowski Ernest, Baczewski Leopold, Bełza Władysław, Biechoński Wojciech, Borkowski hr. Jerzy, Bohdan Hipolit, Bratkowski Leon, Brykczyński Stanisław, Bykowski Juliusz, Chamiec Jaksa Antoni, dr. Ciesielski Teofil, Czartoryski książe Jerzy, dr. Czyżewicz Adam Dattner Maurycy, Dembowski Zygmunt, Dziedzicki Ludwik, dr. Fischer Ksawery, Franke Jan, Frenkel Ignacy, Goralczyk Antoni, Heppe Edward, Hochberger Juliusz, Homolacs Stanisław, Ihnatowicz Jan, dr. Jakubowski Faustyn, Janowski Józef, Jędrzejowicz Stanisław, Kapelusz H., Kisielka Karol, dr. Kleeberg Juliusz, Kłosowski Władysław, Krzen Edmund, dr. Kubala Ludwik, Langie Tadeusz, Łoziński Władysław, Markiewicz Stanisław, dr. Merunowicz Józef, Merunowicz Teofil. Michalski Michał, Mikolasz Juliusz, Niemczynowski Stanisław, Ostaszewski Kazimierz, Pawlewski Bronisław, Piepes Jakób, dr. Pilat Tadeusz, Polanowski Stanisław, Potocki hr. Andrzej, Potocki hr. Roman, Przybysławski Władysław, dr. Radziszowski Bronisław. Ramult Ludwik, Romanowicz Tadeusz, Rosenbusch Henryk, Rybczyński Władysław, Sapieha książe Leon, Schayer Karol, Siemieński-Lewicki hr. Wilhelm, dr. Skałkowski Tadeusz, Skibiński Karol, Skrzyński Adam, Śliwiński Ludwik, Sokołowski Maryan, Sołtyński August, Spausta Władysław, Stadnicki hr. Stanisław, Stromenger Jan, Syroczyński Leon, dr. Szajnocha Władysław, dr. Szpilman Józef, Szuchiewicz Włodzimierz, dr. Tchórznicki Aleksander, dr. Wawnikiewicz Roman, Wczelak Józef, Zacharyewicz Julian, dr. Zgórski Alfred, Zima Franciszek, Żardecki Bolesław.

Sekretarz jeneralny: *Juliusz Starkel.* Dyrektor Wystawy: *Dr. Zdzisław Marchwicki*

II sekretarz: *Jan Kazimierz Zieliński.*



Austryackie centralne Towarzystwo mleczarskie.

(Dokończenie Statutu.)

Prezydyum.

§ 16. Prezydyum składa się z prezesa i dwóch zastępców. Prezes zastępuje Towarzystwo na zewnątrz, zwołuje i prowadzi zgromadzenia Wydziału wielkiego i wykonawczego, jak oraz i Zgromadzenia Ogólne, rozdziela referaty, stara się o wykonanie uchwał, albo poleca takowe pojedynczym członkom Wydziału; ma on również władzę dyscyplinarną nad funkcyonaryuszami, podpisuje ogłoszenia i korespondencye. W razie przeszkody zastępuje prezesa jeden z jego zastępców.

§ 17. Do ważności dokumentów i zobowiązań osób trzecich jest potrzebnym podpis prezesa i jego zastępcy lub jednego członka Wydziału wykonawczego.

Zakres działania wielkiego Wydziału.

§ 18. Wydział wielki zgromadza się, jeżeli nie zachodzi pilna potrzeba, bezpośrednio przed Zgromadzeniem Ogólnem dla przygotowania przedłożeń, oraz po Ogólnem Zgromadzeniu dla wydania wskazówek Wydziałowi wykonawczemu do przeprowadzenia uchwał Zgromadzenia Ogólnego. Wielki Wydział jest w komplecie, jeżeli przynajmniej jedna trzecia jego członków jest obecną. Czas i miejsce zebrania wielkiego Wydziału oznacza prezes.

Zakres działania wielkiego Wydziału obejmuje:

1. wybór prezesa;
2. wybór ze swego grona dwóch wiceprezesów, sekretarza, kasyera i trzech członków Wydziału wykonawczego;
3. wybór z grona członków Towarzystwa referenta dla każdego kraju koronnego;

4. systemizowanie nauczycieli, kierowników szkół i urzędników, jak również oddalanie nauczycieli, kierowników szkół i urzędników, na wniosek Wydziału wykonawczego;
5. wybór jednego członka do sądu polubownego;
6. zakładanie, nadzór, ewentualnie rozwiązywanie Stowarzyszeń filialnych;
7. zakładanie szkół i zakładów wzorowych mleczarskich, jak też urządzanie kursów;
8. wydawnictwo czasopisma;
9. wykluczanie członków (§ 13);
10. obrady nad przedłożeniami dla Zgromadzeń Ogólnych, wygotowanie preliminarza i przyzwalanie nieprzewidzianych większych wydatków na cele Towarzystwa;
11. oznaczanie na wniosek Wydziału wykonawczego wysokości honoraryów dla nauczycieli;
12. ogłaszanie i wyznaczanie premij i wynagradzanie komisyj sędziów.

Zakres działania wydziału wykonawczego.

§ 19. Wydział wykonawczy składa się z prezesa, obu wiceprezesów, sekretarza, kasyera i trzech członków; prowadzi sprawy bieżące i wykonywa uchwały wielkiego Wydziału; zgromadza się zaś tak często, jak tego zachodzi potrzeba, co najmniej jednak raz w miesiącu. W komplecie jest ten Wydział przy obecności prezesa lub jego zastępcy i czterech członków.

Zakres działania Wydziału wykonawczego obejmuje:
1. przyjmowanie członków;
2. nadawanie stypendyów, albo czynienie w tym kierunku wniosków założycielom;
3. przygotowanie przedłożeń dla Wydziału wielkiego;
4. wnioski do obsadzania systemizowanych posad;
5. przyjmowanie sług;
6. sprawunki i kupna dla celów Towarzystwa, o ile załatwienie takowych nie zostawiono wielkiemu Wydziałowi i cały etat kasowy;
7. postanowienia co do wydawnictwa pism ulotnych lub mniejszych publikacyj;
8. wnioski co do wynagradzania nauczycieli;
9. stosunki z członkami, towarzystwami filialnemi i władzami;
10. wyjaśnienia i pośredniczenie w nabywaniu wszelkiego rodzaju artykułów mleczarskich.

§ 20. Wydział wykonawczy może powoływać na swoje posiedzenia rzeczoznawców z głosem doradczym. W sprawach obchodzących pojedyncze kraje koronne powinien on zasięgnąć zawczasu zdania odnośnego, dla kraju tego zamianowanego referenta, ewentualnie poinformować się od innych ze stosunkami dobrze obznajomionych członków. Również może na dotyczące posiedzenie zaproszonym być odnośny referent.

Zgromadzenie Ogólne.

§ 21. Zgromadzenie Ogólne ma być zwoływanem w regule raz do roku i to za każdym razem w innej stolicy kraju, albo głównym punkcie okolicy odszczególniającej się gospodarstwem mlecznem.

O ile to będzie możliwem, powinna z niem być połączoną odpowiednia wystawa i premiowanie produktów mleczarskich.

Zakres działania Zgromadzenia Ogólnego.

§ 22. Dla Zgromadzenia ogólnego zastrzega się:
1. Mianowanie członków honorowych;
2. wybór członków wielkiego Wydziału i komisyi rewizyjnej;
3. oznaczenie miejsca i czasu następnego Zgromadzenia;
4. absolutoryum z czynności i rachunków;
5. uchwalenie preliminarza;
6. zmiana statutów;
7. uchwały nad przydzieleniem wniosków członków Wydziałowi do załatwienia;
8. rozwiązanie Towarzystwa i użycie pozostałego majątku.

§ 23. Zaproszenie na Ogólne Zgromadzenie ma być ogłoszone na cztery tygodnie przed terminem, przesłane każdemu członkowi Towarzystwa i ma zawierać oznaczenie czasu, miejsca i porządek dzienny.

Ogólne Zgromadzenie jest w komplecie, jeżeli 5 procent członków zwyczajnych i 5% członków Wydziału wielkiego jest obecnych.

W razie braku kompletu ma być zwołane z tym samym porządkiem dziennym i w tem samem miejscu nowe Ogólne Zgromadzenie, które w takim razie poweźmie uchwały bez względu na ilość obecnych członków.

Wybory następują bezwzględną ilością głosów obecnych, przy braku absolutnej większości następują wybory ściślejsze, — przy równości głosów rozstrzyga los.

Uchwały muszą być powzięte absolutną większością głosów obecnych; przy równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Tylko przy uchwalaniu wniosków co do rozwiązania Towarzystwa i rozporządzenia pozostającego majątku musi być obecną połowa wszystkich członków, mających prawo głosowania, a uchwała jest prawomocną przy uzyskaniu $^{2}/_{3}$ głosów obecnych.

Sąd rozejmczy.

§ 24. Spory wypływające ze stosunku stowarzyszonych rozstrzyga ostatecznie sąd rozjemczy, do którego każda ze stron spornych i Wydział wielki wybierają po jednym członku.

Stowarzyszenia filialne.

§ 25. Stowarzyszenie filialne może się utworzyć, jeżeli przynajmniej 20 członków, którzy zamieszkują stale w jednym okręgu sądowym, zażąda tego od wielkiego Wydziału.

Celem tego zarządzenia jest popieranie interesów Stowarzyszenia ze szczególnem uwzględnieniem stosunków miejscowych.

Stowarzyszenia filialne mają prawo:

1. żądać subwencyi dla swojej kasy w wysokości $^1/_3$ sumy wkładek swych członków;
2. odpowiednio do rozkładu czasu nauczyciela wędrownego zażądać jego wykładów;
3. czynić przedstawienia i wnioski do Stowarzyszenia centralnego, które przez wielki Wydział roztrząsane a ewentualnie Ogólnemu Zgromadzeniu przedłożone być winny;
4. otrzymywać bezpłatnie pojedyńcze egzemplarze publikacyj Stowarzyszenia.

Natomiast są obowiązane:

1. ściągać wkładki od członków i wnosić takowe do kasy Stowarzyszenia;
2. składać rachunki z sum im powierzonych;
3. wykonywać polecenia ogólnego Stowarzyszenia;
4. przedkładać protokóły czynności i uchwały swe Wydziałowi wykonawczemu.

§ 26. W razie gdyby Stowarzyszenie filialne obowiązków tych nie dotrzymywało, lub gdyby przez wystąpienie liczyło mniej jak 20 członków, to Wydział wielki ma prawo orzec rozwiązanie tego Stowarzyszenia filialnego.

§ 27. Każde Stowarzyszenie filialne organizuje dla siebie swój Wydział, składający się z przewodniczącego i czterech członków i zwołuje przynajmniej raz na rok Ogólne Zgromadzenie swoich członków, a takowe jest w komplecie bez względu na ilość obecnych; tylko uchwały dotyczące rozwiązania Stowarzyszenia wymagają kompletu przynajmniej połowy członków wpisanych i $^2/_3$ większości obecnych. W razie rozwiązania Stowarzyszenia pozostający ewentualnie majątek przechodzi na własność Towarzystwa centralnego.

Stowarzyszenia filialne mają prawo znosić się bezpośrednio z władzami lokalnemi i powiatowemi, a w razie potrzeby i krajowemi; zaś z władzami centralnemi i Radą państwa jedynie za pośrednictwem Towarzystwa centralnego.

Statuty i zakłady.

§ 28. Wszelkie przez Towarzystwo wprowadzone w życie stałe urządzenia lub zakłady otrzymają własne statuty, zastosowane do potrzeb kraju i koła interesentów, którym służyć mają, muszą jednak przez Wydział wielki być zatwierdzonemi.

Nr. 14.022/91.

Istnienie powyższego Towarzystwa, na podstawie przedłożonych statutów stwierdza się.

Wiedeń, d. 9 czerwca 1891.

Za c. k. Ministra spraw wewnętrznych
Erb m. p.

Szkoła gospodyń wiejskich w Soli, przy Nowym Tyczynie.

(Meierei und Haushaltungsschule in Söhle bei Neu Titschein.)

Sprawa wykształcania gospodyń wiejskich, odpowiednio do dzisiejszych wymagań, była poruszaną od dawnego czasu przez Towarzystwo rolnicze krakowskie. Liczne trudności formalne i rzeczowe stanęły na przeszkodzie urzeczywistnieniu tego planu. Obecnie jednak zdaje się, że lepsze są widoki, szczególnie wobec zeszłorocznej uchwały Sejmu, polecającej Wydziałowi krajowemu urządzenie takiej szkoły w Iwoniczu. Wiemy, że i c. k. Rząd zamiar ten chętnie moralnie i materyalnie poprze i tak może przecież w najbliższym czasie uczyni się zadosyć tej piekącej potrzebie. Wobec tego stanu sprawy nie od rzeczy będzie zapoznać się ze szkołą, której nazwę przytoczyliśmy u góry, a która przez Kulandskie Towarzystwo rolnicze z pomocą rządu i kraju obok średniej szkoły rolniczej w Nowym Tyczynie na Slązku w roku 1887 założoną została, i do tej chwili zasłużonem cieszy się uznaniem.

Odpowiednio do celu szkoły, mającej dać praktyczne wykształcenie w prowadzeniu gospodarstwa domowego i mlecznego, główny nacisk położonym jest na ćwiczenia i wyuczenie praktycznych robót, które na wsi pilna gospodyni wykonywać, a względnie prowadzić musi. Uczennice więc uczą sie gruntownie dojenia krów, obchodzenia się z mlekiem i robienia masła i serów, żywienia i pielęgnowania bydła, trzody i drobiu; bywają także wprawiane do robót ogrodowych i uczą się uprawy ogrodowizn, potrzebnych i ważnych w gospodarstwie domowem. Ponieważ szkoła obliczona jest na 12 dziewcząt, które pod nadzorem nauczycielek mieszkają i żywią się razem, wskutek czego prowadzenie większego gospodarstwa domowego jest potrzebnem, znajdują przeto dostateczną sposobność do wyuczenia się wszelkich zajęć i czynności gospodarskich domowych, jak n. p. gotowania, pieczenia chleba i ciast rozmaitych, prania, maglowania i prasowania. Oprócz tego uczonem jest przykrawanie wszelkiego gatunku bielizny i zwykłych pojedynczych sukien, oraz szycie takowych ręcznie i maszyną, jak również roboty drutowe i szydełkowe, z wykluczeniem jednak robót zbytkowych, niepotrzebnych przy prowadzeniu zwykłego gospodarstwa wiejskiego.

Plan więc naukowy obejmuje wszystko, co dziewczęta w domu rodzicielskim, czy też jako samoistne gospodynie potrzebować i zużytkować mogą.

Teoretyczna nauka jest o tyle tylko udzielaną, o ile jest potrzebną do zrozumienia i uzasadnienia czynności praktycznych w domu, stajni i ogrodzie i rozciąga się: na zarząd domowy, mleczarstwo, rachunkowość domową, hodowlę zwierząt, pielęgnowanie chorych zwierząt, ogrodnictwo i warzywnictwo. Jako przedmiotów ogólnie kształcących, uczą: religii, wychowywania dzieci, pielęgnowania zdrowia, rachunku i stylistyki.

Celem wyuczenia się robót praktycznych, dzielą się uczennice na dwa oddziały: jeden gospodarstwa domowego, drugi stajenny. Uczennice pierwszego oddziału, zajmują się gotowaniem, pieczeniem, bielizną, szyciem i ręcznemi robotami domowemi. Drugi zaś oddział obsługuje stajnię, chlew i mleczarnię. W każdym oddziale pozostają dziewczęta po 6 tygodni, potem przechodzą do drugiego działu. Praktyczne roboty w ogrodzie są prowadzone wspólnie.

Rząd przyczynia się do utrzymania tej szkoły datkiem 500 złr. rocznie. Kraj płaci pensye trzech nauczycielek i koszta nauk pomocniczych, zaś Towarzystwo rolnicze pokrywa inne potrzeby szkoły, a wydatek ten wyniósł w roku zeszłym 739 złr. 1 cnt. Gremium nauczycielskie składa się: z 3 nauczycielek zawodowych i 4 nauczycieli pomocniczych, pochodzących ze szkoły średniej rolniczej.

Nauka udzielaną jest bezpłatnie, za żywienie i mieszkanie płacą uczennice 42 złr. kwartalnie z góry, oprócz 5 złr. wpisowego. Całość kosztów utrzymania jednej uczennicy wynosi 240 złr. — dla ubogich są stypendya. Według sprawozdania rachunkowego wydatki szkoły wynosiły w zeszłym roku szkolnym 5.319 złr. 84 cnt., a dochody 5.560 złr. 80 cnt., z czego na gospodarstwo domowe 2.579 złr. 2 cnt., co wynosi dziennie na osobę 44 cnt. W roku zeszłym wydano na urządzenie i środki naukowe 544 złr. 11 cnt., w czem mieści się zakupno ręcznej centryfugi (Baby-Separator).

ROZMAITOŚCI.

Doświadczenia nad uprawą kartofli. Sadzenie kartofli, dokonywane przez prof. Sanborna w Utha, dało następujące rezultaty: 1) Głębsze sadzenie bulw nie wpłynęło wiele na ogólny plon. 2) Kartofle, które posadzone były bardzo płytko, były mączyste i to o 23·1% od głęboko sadzonych, były też smaczniejsze, zawierały bowiem razem o 33·4% więcej pożywnych pierwiastków. 3) Kartofle płytko osypane ziemią, lub nie osypywane wcale, dały lepszy plon i lepszą procentowość skrobi, aniżeli te, które były wysoko osypane. 4) Przy mniejszem oddaleniu roślin, niż 4 cale, był plon gorszy, również gorszy był plon, gdy kartofle były sadzone w odległości większej nad 8 cali. 5) Gęsto sadzone kartofle były wodnistsze i uboższe w skrobię o 7%.

Użycie mączki Thomasa. Nigdy jeszcze nie okazała się tak wybitnie różnica między popytem a podażą mączki Thomasa, jak w czasie tegorocznego jesiennego zapotrzebowania jej. Z powodu zbyt licznych zamówień i niemożności nastarczenia im, tysiące żądań zostało niezaspokojonych. Nadzwyczajny ten brak wszczął się już w miesiącach lipcu i sierpniu i wzmagał się ciągle do tego stopnia, że we wrześniu w żadnej już prawie fabryce nie było większych zapasów. Podczas jednak, gdy odbiorcy środkowych i wschodnich Niemiec wyczekiwali tygodniami już od września na kolej swoją, to nabywcy z Niemiec zachodnich byli w tym względzie nieco szczęśliwsi. Lecz i tu żądania tak nareszcie wzmogły się, że o dostawie w stosownym czasie mowy być nie mogło. O ile wnioskować można, ten sam stosunek trwać będzie i w roku obecnym. W każdym razie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek od chwili wprowadzenia w handel mączki Thomasa jako nawozu. Dawniej wyrób jej był znacznie większy i przewyższał wzrastające stopniowo żądania; dzisiaj popyt o nią wzmógł się, a produkcya obniżyła się znacznie. Należałoby zatem, by rolnicy nasi, mający zamiar użyć w r. b. mączki Thomasa, zapewnili się dostatecznie co do terminu jej odbioru, albo też zwrócili się do innych nawozów, zawierających również potrzebny im kwas fosforowy.

Jak zapobiedz zamarzaniu pomp. Każdemu wiadomo, jak uciążliwem jest dla gospodarzy zamarzanie pomp, gdy się je zawczasu nie zaopatrzy, a zarazem, jak łatwo czynność ta zaniedbywaną bywa przez służbę. Nieomylnym, a bardzo praktycznym i niewymagającym zbytniej uwagi środkiem jest sposób następujący, podany przez „Landwirthschaft Thierzucht". W drewnianej rurze pompowej, poniżej granicy zamarzania (zwykle wystarcza na to 1—1 $^1/_2$ m. pod powierzchnią wody), powinna być prześwidrowana dziurka. Otwór ten może być bardzo mały. Woda po ustaniu pompowania spływa aż do tego otworu, a zatem poniżej wspomnionej granicy, i pompa wskutek tego nie zamarza nigdy. Ubytek wody przez przewiercenie tego otworu jest tak mały, że się nawet spostrzedz nie daje. Można jednak otwór ten zatykać na lato, byleby nie zapomnieć odetkać go znowu przed zimą.

Oznajmienia.

W sprawie tępienia chrząszczów i pędraków.

Wydział krajowy.
L. 57.164.

Podczas omawiania w krajowej Komisyi rolniczej sprawy wydania ustawy o tępieniu chrząszcza majowego i jego gąsienicy (pędraka) w roku ubiegłym, wypowiedzianą została wątpliwość, ażali... ustawa taka doprowadzi do celu pożądanego. Wątpliwość tę opierano na fakcie, że nawet we Francyi, gdzie — jak wiadomo — wszelkie ustawy agrarne i przepisy policyi polowej z nadzwyczajną ścisłością bywają wykonywane i

gdzie rząd znaczne sumy na to corocznie poświęca, ażeby spustoszeniom wyrządzanym przez chrząszcza majowego i jego gąsienicę tamę położyć, nie zdołano tego dotychczas osiągnąć, a nawet nie zdołano jeszcze zapobiedz szerzeniu się i potęgowaniu tej klęski.

Wypowiedziano też w Komisyi rolniczej przekonanie, że wtedy dopiero będziemy mogli być pewni skutku walki naszej z owadami, kiedy poznamy ich naturalnych nieprzyjaciół ze świata organizmów niższego rzędu - - mikroskopijnych grzybków i bakteryj — i poznamy, w jaki sposób skierować ich można przeciw wspomnianym owadom, i zwrócono uwagę, że wkrótce będziemy prawdopodobnie mogli korzystać z doświadczeń pp. Lemoult, Girarp, Trilleur i innych, robionych od lat kilku we Francyi, a zainicyowanych przez p. J. Krasilczyka na Bessarabii; a wtedy będzie na czasie wydać ustawę lub rozporządzenie, któreby nietylko tępienie chrząszcza majowego nakazywały, ale zarazem i skuteczny sposób tego tępienia podawały.

Z podań zawartych w różnych czasopismach niemieckich i francuskich powzięliśmy wiadomość, że nietylko zbadano z wszelką stanowczością, iż grzybek zwany „Muskardyną“ (Botretis tenella Isaria densa) jest tym nieprzyjacielem chrząszcza majowego (a także i glist ziemnych), przy pomocy którego możnaby w przyjaznych dla niego warunkach, podjąć walkę skuteczną z chrząszczem majowym; ale że doświadczenia w praktyce postąpiły już tak daleko, że założono we Francyi dwa zakłady produkujące Muskardynę w wielkich ilościach i dostarczające jej do dalszych prób szkołom i towarzystwom rolniczym, jak niemniej poszczególnym rolnikom.

Wprawdzie p. Krasilczyk (który jak powyżej powiedziano, zwrócił był jeszcze przed kilkoma laty uwagę na Muskardynę), oświadcza w publikacyach swych, że odkrył drugiego nieprzyjaciela chrząszcza majowego, a to w mikrobie, laseczniku, którego nazwał „Bacillas tracheitis sive graphitosis“, który sprowadza u pędraków chorobę grafitową“ czyli „grafityzm“ (tak nazwaną z powodu, że ciało pędraka przybiera barwę grafitową), a który bardzo szybko, kilkadziesiąt razy szybciej niż Muskardyna działa.

Wszakże Wydział krajowy, idąc za radą sekcyi stałej krajowej Komisyi rolniczej z dnia 18 listopada b. r., postanowił nie wyczekiwać wyniku dalszych badań Krasilczyka z chorobą grafitową, postarać się o przeprowadzenie w kraju najpierw doświadczeń z Muskardyną, a następnie z Grafitowcem, przeznaczając na sprowadzenie tak jednej jak i drugiego odpowiednią kwotę z funduszu krajowego.

Upraszamy przeto szanowny Komitet o zawiadomienie nas, czyli nie zechciałby w swoim zakresie działania przeprowadzić z wiosną roku 1893 doświadczeń z użyciem Muskardyny, której w tym celu szanownemu Komitetowi dostarczyć jesteśmy gotowi.

Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego i krajowe szkoły rolnicze są temi instytucyami, które, posiadając w gronie nauczycieli ludzi fachowo wykształconych, mogą, i z obowiązku powinny, przeprowadzić wspomniane doświadczenia.

Wzywamy przeto Dyrekcyę, ażeby sprawę powyższą wzięła na porządek dzienny obrad najbliższego posiedzenia kolegium nauczycielskiego, i do końca stycznia 1893 przedłożyła nam projekt przeprowadzenia wspomnianych doświadczeń i podała nazwiska tego z pp. nauczycieli, który doświadczeniami temi miałby się zająć.

Lwów, dnia 30 grudnia 1892.

Marszałek krajowy: *Sanguszko* w. r. — Członek Wydziału kraj.: *Romanowicz* w. r.

OKÓLNIK
do Szanownych Wydziałów Towarzystw rolniczych okręgowych.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego ma zaszczyt przesłać szanownemu Wydziałowi w odpisie okólnik w. Wydziału krajowego w sprawie zaprojektowanych badań doświadczalnych, co do skuteczności zalecanego przez uczonych przyrodników i rolników innych krajów, nowego sposobu tępienia chrabąszczów i pędraków, za pomocą kultywowanego wyłącznie na ten cel grzybka.

Upraszamy szanowny Wydział, by zechciał zająć się wyszukaniem z pomiędzy znamienitych gospodarzy okręgu swojego, choćby jednej osoby, która chętnie podjęłaby przeprowadzenie praktyczne tego zajmującego, a w razie powodzenia, ważnego doświadczenia i wymienić Komitetowi tę osobę, ażeby otrzymać dla niej od Wydziału krajowego grzybek wzmiankowany, najdalej do końca m. b.

Kraków, dnia 14 stycznia 1893.

Wice-Prezes: *St. Homolacs.* — Sekretarz: *H. Lewiecki.*

Ogłoszenia.

Do numeru dzisiejszego dołącza się „Cennik nasion traw Przecława Sławińskiego w Kleczy górnej".

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 17/1			Tarnów z dnia 13/1			Rzeszów z dnia 13/1			Lwów z dnia 13/1			Wiedeń z dnia 17/1		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	8 —	8·17	—·—	—·—	—·—	7·40	7·25	7·50	—·—	7·10	7·35	—·—	7·55	8·55	—·—
Zyto	6·55	6·95	—·—	—·—	—·—	6·55	6·30	6·50	—·—	5·80	6 —	—·—	6·70	7 —	—·—
Jęczmień	5·40	6·—	—·—	—·—	—·—	5·25	5·50	6 —	—·—	4·50	5·50	—·—	5·50	8·25	—·—
Owies	5·75	6·20	—·—	—·—	—·—	5·20	5·30	6·—	—·—	5·10	5·50	—·—	5·70	5·80	—·—
Groch	10·—	12·—	—·—	—·—	—·—	9·25	6 —	8 —	—·—	5·50	8·50	—·—	—·—	—·—	—·—
Fasola	8·—	10·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·40	—·—	—·—	—·—	4·75	5·25	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·25	6 —	—·—	4·50	5 —	—·—	—·—	—·—	—·—
Tatarka	7·—	8·50	—·—	—·—	—·—	7·50	—·—	—·—	—·—	7·—	7·60	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso	5·—	6·—	—·—	—·—	—·—	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	11·—	16·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·50	—·—	—·—	—·—	4·70	5·60	—·—	5·10	5·20	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	11·50	11·—	11·75	—·—	10·50	11·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Chmiel	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	65·—	85·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	60·—	75·—	—·—	60 —	70 —	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	60·—	75·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	60·—	70 —	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	2·20	2·40	—·—	—·—	—·—	1·90	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z koniczyny	2·70	3·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	3·30	4·10	—·—
Słoma	1·40	2·—	—·—	—·—	—·—	1·70	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·50	3·60	—·—
Kartofle hektolitr	1·80	2·—	—·—	—·—	za100kg.	2·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·60	2·—	—·—
Okowita 80—95°	—·—	—·—	77·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	11·75	12·25	—·—	11 —	11·25	—·—	13·50	13·70	—·—
Masło	1·10	1·20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman.

W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.